

***XIV Letnia Szkoła Młodych  
Andragogów i Poradowników,  
Zielona Góra, 21-24 maja 2012 roku***

W Zielonej Górze, już po raz czternasty, pod przewodnictwem kierownika i opiekuna naukowego, a zarazem założyciela Letniej Szkoły Młodych Andragogów i Poradowników prof. dra hab. Józefa Kargula, spotkali się doświadczeni badacze i młodzi adepci nauki, by wzajemnie uczyć się od siebie, wymieniać doświadczenia, budzić wątpliwości i je rozwiewać, poszukiwać „nowego”, stawiać pytania i – co być może stanowi najbardziej charakterystyczną cechę Szkoły – dokonywać krytycznego oglądu własnego i cudzego sposobu uprawiania nauki. W tym roku uczestnicy szkoły przyjechali z Uniwersytetów Katowic, Łodzi, Białegostoku, Krakowa, Torunia, Warszawy, Wrocławia, a gościli ich w murach swojej uczelni pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego, z najbardziej zapracowanym sekretarzem szkoły dr. Marcinem Szumigrajem.

Formuła szkoły adresowana jest przede wszystkim do młodych naukowców, którzy mają tu możliwość nie tylko wystąpienia przed audytorium, ale mogą także liczyć na wnikliwą ocenę swojej wypowiedzi przez innych uczestników, dzielących się chętnie uwagami i sugestiami. Wszyscy młodzi badacze uważają prezentowanie swojej pracy na forum za trudne zadanie. Nie można tu liczyć na pobłażliwość i kurtuazyjne uprzejmości. Trzeba być gotowym na rzetelną analizę i ocenę prezentacji. Fenomen szkoły polega jednak na tym, że jej uczestnicy, mimo przeżywanych trudności, na ogół wiążą się z nią na dłużej, a niektórzy uznają te coroczne spotkania za ważny czynnik budujący ich warsztat naukowy. Także obecni profesorowie, którzy niegdyś uczestniczyli w obradach szkoły jako młodzi naukowcy, chętnie odwiedzają ją z autorskimi wykładami i mienią się, nie bez dumy, jej wychowankami. Dzięki temu każdego dnia słuchacze szkoły mają możliwość wysłuchania wystąpień gości-profesorów oraz wzięcia udziału w dyskusji po wykładzie. Dobrą tradycją jest bowiem obecność kilku profesorów, którzy towarzyszą młodym badaczom podczas wszystkich dni obrad. Wyjątkowość szkoły polega również na udanej, jak dotąd, próbie przeciwstawienia się tendencji powierzchowności i pośpiechu, dotykającej współczesne spotkania naukowe. Szkoła przewidziana jest na 4 dni, a obrady trwają od godz. 9 do 18. Wyjątek stanowi dzień ostatni, przeznaczony na wspólny studyjny wyjazd.

Warto zwrócić uwagę na jeden ze zwyczajów panujących w Szkole. Młodzi badacze otrzymują przywilej przedstawienia zaproszonych profesorów i prowadzenia

zajęć, w których oni występują. W tym celu mają możliwość bezpośredniego spotkania się z przedstawianym przez siebie gościem i zebrania informacji potrzebnych do zaprezentowania na forum jego sylwetki. Jest to ważne doświadczenie dla młodych ludzi, wspomagające odnajdywanie się w bezpośrednim kontakcie z Mistrzami, których często znają jedynie ze studiowanej literatury.

Tradycją jest też oficjalne otwieranie szkoły przez władze uczelni, będących jej organizatorami, a tegoroczną LSMAiP uroczystości otworzyli prodziekan Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. dr hab. Ewa Narkiewicz-Niedbalec oraz prodziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej prof. dr hab. Jerzy Kochanowicz.

Kolejny uroczysty moment dotyczy wręczania bieżącego numeru „Dyskursów Młodych Andragogów” wszystkim uczestnikom i gościom. Dotychczas w ciągu 12 lat były to wolumeny serii wydawniczej wychodzącej pod tym tytułem, w której publikowane były artykuły słuchaczy szkoły. Od tego roku, dzięki staraniom redaktora naczelnego dr Małgorzaty Olejarz i sekretarza redakcji dr Sylwii Słowińskiej, zmienił się jej status na czasopismo naukowe.

Tyle ogólnie o szkole.

Wykład rozpoczynający zajęcia programowe czternastej szkoły poprowadził prof. dr hab. Jerzy Kochanowicz. Z historycznej perspektywy analizował współczesną sytuację szkolnictwa wyższego w Polsce. Niezwykle interesujące, XVII-wieczne łacińskie teksty źródłowe, do których dotarł Autor wystąpienia, ukazały nowe fakty. Pozwoliło to rzucić światło na historię polskiego szkolnictwa wyższego, a także lepiej zrozumieć i wyjaśnić współczesną jego sytuację. Ze względu na wielość wątków dyskusji, która wywiązała się po tym wystąpieniu, przytoczę jedynie jeden z postulatów, który sformułował prof. J. Kochanowicz, zamykając temat: „Studiujcie historię wychowania, to pozwoli wam odróżnić pedagogiczne ziarna od plewy”.

Kolejnym zaproszonym gościem był socjolog prof. dr hab. Ireneusz Krzemiński z Uniwersytetu Warszawskiego. Profesor nawiązał do toczącej się ostatnio społecznej dyskusji dotyczącej roli uniwersytetu w przygotowaniu absolwentów do funkcjonowania na rynku pracy. Temat ten znalazł w pewnej mierze swoją kontynuację i w drugim dniu obrad, który rozpoczęła swoim wykładem prof. dr hab. Teresa Bauman z Uniwersytetu Gdańskiego. Otworzyła w nim także inny ważny wątek, jaki kontynuowali potem również inni profesorowie – znaczenie metodologii i warsztatu badawczego dla jakości nauki. Prof. dr hab. Władysław Misiak z Uniwersytetu Warszawskiego podzielił się bowiem wynikami badań realizowanych według własnego pomysłu nad procesami globalizacyjnymi w wybranych metropoliach, a prof. dr hab. Mieczysław Malewski z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, jako metodolog i andragog, dzielił się swoimi wnioskami dotyczącymi zmian w podejściu naukowców do założeń metodologicznych w prowadzeniu badań. Profesor M. Malewski dostrzega wyraźny zwrot od ortodoksji w metodologii badań naukowych w kierunku refleksyjności, a także zmianę znaczenia samej metody i pozycji badacza. By podkreślić to przesunięcie, prelegent uznał, że epokę pozytywizmu można

opisać poprzez stwierdzenie: „moja metodologia jest moją etyką”, natomiast epokę postmodernizmu wyrazić słowami: „moja etyka jest moją metodologią”. Refleksje prof. M. Malewskiego wywołały ciekawą dyskusję, w którą żywo zaangażowali się zarówno goście, jak i młodzi uczestnicy Szkoły. W jakiejś mierze zamknęła ją dr Monika Sulik z Uniwersytetu Śląskiego, która poprowadziła inspirujący warsztat na temat doboru odpowiedniego narzędzia metodologicznego ważnego dla badacza i „bezpiecznego” dla osoby badanej.

Na nieco inny temat autorski wykład przeprowadził prof. dr hab. Wojciech Horyń z Wojskowej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu – wychowanek LSMAiP. Jego wypowiedź pt. *Kobiety w mundurach a stereotypy* wzbudziła żywą dyskusję dotyczącą zakorzenienia stereotypów w sposobach myślenia na temat kobiecych i męskich zawodów oraz trudności z ich autodiagnozą i modyfikacją.

Kolejna wychowanka szkoły, prof. dr hab. Elżbieta Siarkiewicz – poradzoznawca z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej i Uniwersytetu Zielonogórskiego, swoim wystąpieniem wprowadziła wszystkich w trzeci dzień obrad. W tym miejscu warto zaznaczyć, że dyskurs poradzoznawczy był obecny w obradach Szkoły od początku jej istnienia, dotyczył różnych problemów poradnictwa i zawsze budził zainteresowanie słuchaczy. Ze względu na adresatów tego sprawozdania – poradzoznawców, pozwolę sobie więcej uwagi poświęcić właśnie wątkom z obszaru poradzoznawstwa, które pojawiły się podczas tegorocznej Szkoły.

Prof. E. Siarkiewicz, w pierwszej części swojego wystąpienia, dzieliła się własnym doświadczeniem z „radzeniem sobie” z metodologią i uzasadniała, dlaczego wykorzystwała etnometodologię w badaniach nad poradnictwem. Ważną część wykładu, stanowiło zaskakujące i niezwykle inspirujące porównanie współczesnego poradnictwa do poradnictwa, które miało miejsce w starożytnych Delfach. Używając tej niezwyklej paraleli, autorka snuła refleksję wokół poradnictwa w dzisiejszych czasach oraz poradnictwa delfickiego. W wykładzie tym nie tylko zestawienie owych odległych światów było ciekawym zabiegiem. Prof. E. Siarkiewicz bowiem szczególnie interesuje się takimi obszarami poradnictwa, które, jak dotąd, wymykały się naukowej refleksji, choć z pewnością istnieją w każdym z przywoływanych światów. Zainteresowania badaczki dotyczą mianowicie tego, co w praktyce poradniczej jest „przesłonięte”, z jakiegoś powodu uczynione niewidocznym, choć dziejące się za ścianą instytucji. W swoich dociekaniach zastanawia się, dlaczego bywa ono unieważnione przez naszą nieuwagę lub chęć zapomnienia, albo ukryte w różnych interpretacjach. Sposób myślenia o poradnictwie, jaki ona proponuje, odkrywa nową perspektywę postrzegania praktyk poradniczych – jak sama mówi – widoczną, ale „ukrytą przez codzienność”, „zasypaną oczywistościami”.

W LSMAiP zawsze jest sporo czasu przeznaczonego dla młodych naukowców. Każdy uczestnik wykorzystuje 20 min. na wystąpienie oraz 10 min. na dyskusję. W tym roku prezentowane były doniesienia z realizacji projektów badawczych, projekty prac doktorskich i habilitacyjnych. Ze względu na wielość wystąpień skoncentruję się jedynie na tych, które należały do dyskursu poradzoznawczego lub

traktowały świat uczenia się jako również sytuację poradniczą. Czytelników, którzy pozostaną z niedosytem, pozwolę sobie zaprosić do sięgnięcia po kolejny, 14. numer „Dyskursów Młodych Andragogów”, który ukaże się na wiosnę przyszłego roku, a w którym zostaną opublikowane wszystkie tegoroczne wystąpienia.

Z wystąpieniem prof. E. Siarkiewicz najbardziej korespondowała wypowiedź dr Alicji Czerkawskiej z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej. Badaczka snuła rozważania wokół możliwości badania efektywności (skuteczności) profesjonalnego poradnictwa. Zaprezentowała własny, niezwykle wnikliwy i rzetelny proces dociekania naukowego, jakie podjęła, by rozróżnić obszar znaczeniowy dwóch kluczowych dla jej badań pojęć: efektywności i skuteczności. Jej zainteresowania badawcze są ukierunkowane na procesy występujące w sytuacji poradniczej, a szczególnie na procesy zmian psychologicznych, zachodzące u osoby radzącej się i prowadzące do podwyższenia jakości jej życia. Celem, jaki dr A. Czerkawska postawiła sobie w swoich badaniach, jest poznanie i wyjaśnienie wzajemnych zależności między elementami procesu pomocy oraz uwarunkowaniami przyczyniającymi się do skuteczności poradnictwa. Pytania, na jakie badaczka poszukuje odpowiedzi, wydają się podstawowe dla procesu terapii: czym jest skuteczność poradnictwa? Co ją warunkuje? Jak należy prowadzić skuteczną pomoc poradniczą? Co dzieje się w życiu osób radzących się w następstwie uczestniczenia w procesie poradniczym?

W ramach dyskursu poradowniczego przeprowadzono także dyskusję najważniejszych tez artykułu, przesłanego na ręce kierownika szkoły przez prof. Marka Savickasa, autorstwa Jenifer J. Del Corso, Marka C. Refhussa i Kevina Galvina: *Striving to Adapt: Addressing Adler's Work Task in the 21<sup>st</sup> Century*. Według autorów, celem artykułu jest zestawienie dwóch teorii: teorii psychologii indywidualnej A. Adlera oraz teorii konstruowania kariery (CCT) M. Savickasa i wyjaśnienie, w jaki sposób te teorie się uzupełniają po to, by wskazać, jak doradcy zawodu mogą pomagać swoim klientom w stawaniu się elastycznymi i aktywnymi w konstruowaniu swojej kariery. Zdaniem autorów, właśnie konstruowanie kariery może być sposobem na adaptację do licznych tranzycji i nowych zadań pojawiających się w miejscu pracy. Co więcej, doradcy rozumiejąc, w jaki sposób styl życia, sposób myślenia i zainteresowanie społeczne wpływają na różne „wymiarzy” adaptacyjności kariery, mogą pomóc klientom, by stawali się bardziej świadomi, lepiej umieli rozwijać niezbędne przekonania i kompetencje potrzebne do skutecznego dostosowania się. Przez zrozumienie, jak teoria psychologii indywidualnej Adlera i CCT uzupełniają się wzajemnie, teoretycy kariery są w stanie odpowiedzieć doradcom, jak mogą prowadzić dialog na temat poruszania się ludzi w świecie pracy i projektowania swojej kariery, a ostatecznie swojego życia, i dlaczego mogą, muszą lub powinni to robić. Tezy formułowane przez autorów tekstu spotkały się z zainteresowaniem uczestników szkoły. Artykuł przetłumaczyła dr Anetta Pereświat-Sołtan (DSW) z mgr. Marcinem Hozzmanem i ona zaprezentowała go uczestnikom szkoły.

Wątek dotyczący problematyki różnorodnej pomocy innym oraz zmian zachodzących w tym zakresie można było także odnaleźć w wystąpieniach mgr Anny

Bilon: *Od nadziei do zwątpienia – współczesne konteksty wykluczeń społecznych*, mgr Magdaleny Czubak-Koch, która mówiła o negocjowaniu znaczeń, czyli o uczeniu się przez doświadczenie w codzienności środowiska pracy, a także mgr Joanny Kłodkowskiej, która odwołując się do refleksji E. Goffmana, zaprezentowała sposoby radzenia sobie pracowników ze zmianami, wprowadzanymi w badanej przez nią instytucji. W pewnym sensie była bliska tej problematyce także wypowiedź dr Katarzyny Uzar-Szcześniak z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, która przedstawiła raport z projektu: *Wymiana międzypokoleniowa jako forma nabywania kompetencji społecznych i zawodowych*, i mgr Joanny Łaszyn, reprezentującej Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. J. Łaszyn omówiła niezwykle ciekawe i nie poddające się łatwo naukowym penetracjom obszary edukacji pozaformalnej kobiet romskich. Natomiast kolejna badaczka, dr Marta Koszycz z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, nakreśliła sylwetkę „edukatora fizycznego” w humanistycznej służbie na rzecz osób „późnej dorosłości”.

Popołudnie drugiego dnia LSMAiP wypełniła gra symulacyjna, która również ma swoje stałe miejsce w tej formule spotkań. Autor gry, prof. J. Kargul, w tym roku skonstruował zadanie polegające na rozpoznaniu błędów zawartych w rozdziale metodologicznym wybranej pozycji literatury pedagogicznej. „Rady Redakcyjne”, w które przeistoczyli się uczestnicy szkoły, miały za zadanie nazwać i uzasadnić odkryte nieprawidłowości. W kolejne zaś popołudnie i wieczór naukowe dyskusje toczono w małych grupach, w regionalnej winiarni państwa M. i R. Gradów, degustując wino i poznając obyczaje związane z hodowlą winorośli i winobranieniem.

Czternastą LSMAiP zakończył wyjazd studyjny do Brandenburgischer Volkshochschulverband e. V. w Poczdamie. Uczestnicy mieli możliwość zapoznania się ze strukturą i działalnością tego rodzaju niemieckich uniwersytetów. Pracownicy uczelni omówili realizowane obecnie projekty, m.in. projekt dla rodziców pt. *Silni rodzice – silne dzieci* oraz projekt dotyczący współpracy starszych ludzi z mediami. Wycieczka obejmowała także zwiedzanie kompleksu pałacowego Sanssouci. Warto wspomnieć, że w historii szkoły coroczne wyjazdy studyjne obejmowały te placówki za granicą, które ze względu na charakter pomocowy prowadziły różnorodną działalność edukacyjną i poradniczą.

\* \* \*

Atmosfera rzetelnej pracy, przyjaznego zrozumienia, wsparcia i życzliwości, kontakt z autorytetami najwyższej próby i partnerstwo, różnorodność działań, czas na rozmowę i refleksję naukową – dają niezwykle koktajl. Uczestnicy Szkoły wiedzą, że ma on moc uzależniania. Zatem, dziękujemy, Panie Profesorze, i do zobaczenia za rok!

Anetta Pereświat-Sołtan